

Mecze o medale



[1]

Dwa ostatnie mecze w tym sezonie pozostały do rozegrania laskarzom Pomorzana. Najbliższe spotkanie z AZS AWF Poznań w sobotę, 25 czerwca 2016 r. Początek godz. 17:30.

Ostatnie, ale także najważniejsze spotkania przed Pomorzaniem Toruń w Turnieju Finałowym Mistrzostw Polski w Poznaniu. Od wyniku sobotniego spotkania z AZS AWF Poznań, którego początek wyznaczono na 17:30, zależeć będzie czy dzień później torunianie zagrają o złoto czy o brąz. W drugiej parze półfinałowej zmierzą się Grunwald i LKS Gąsawa.

Awans do Turnieju Finałowego był dla podopiecznych trenera Piotra Żółtowskiego czymś oczywistym. Nikt w klubie w przedsezonowych planach nie zakładał, że może być inaczej. I tak się stało, choć – szczególnie w rundzie rewanżowej – drużyna zaliczyła kilka wpadek, jakimi były porażki w Gąsawie i Środzie Wielkopolskiej, a także wygrana u siebie ze Startem Gniezno dopiero po karnych zagrywkach. Należy jednak pamiętać, że w tamtych spotkaniach, a także w większości rozegranych wiosną, Pomorzanie nie mógł zagrać w pełnym składzie. Właściwie nie było w tym roku takiego meczu, w którym trener Żółtowski mógłby wystawić wszystkich swoich najlepszych zawodników. Wszystko przez liczne kontuzje. Na szczęście ten problem zdaje się być już za torunianami. Szczególnie istotny jest powrót do gry Krystiana Makowskiego, który już zapomniał o urazie twarzy, którego nabawił się podczas gry w reprezentacji Polski.

- Najważniejsze, że będę mógł zagrać w finałach, co jeszcze jakiś czas temu nie było takie pewne – cieszy się Krystian Makowski. - Forma fizyczna i psychiczna zwyżkują, więc wszystko napawa mnie optymizmem.

Zresztą pozytywnych myśli i optymizmu nie brakuje w całej drużynie. Toruńscy zawodnicy są świadomi siły AZS AWF, ale też znają jego słabe punkty. Obie ekipy są gotowe na zacięty bój i spodziewają się wyrównanego meczu, w którym decydować mogą detale.

- I właśnie nad tymi detalami pracowaliśmy przez ostatnie dni – ujawnia trener Żółtowski. - Chodziło przede wszystkim o wyeliminowanie błędów jakie przytrafiły się nam w ostatnich spotkaniach. Gdy gra się o medale nie można sobie pozwolić na żadne niedociągnięcia.

Na weekend zapowiadane są piekielne upały. Przygotowanie kondycyjne, które i tak jest niezwykle ważne w Turnieju Finałowym, gdy dzień po dniu trzeba rozegrać dwa ciężkie spotkania, będzie więc miało podwójne znaczenie.

- O to jestem spokojny – zapewnia trener Żółtowski. - Dobrze przepracowaliśmy cały sezon i wiem, że fizycznie jesteśmy przygotowani. Pamiętam, że niedawny mecz w Gnieźnie ze Stellą też rozgrywany był w dużym upale, a myśmy to wytrzymali i przez całe spotkanie graliśmy na wysokim poziomie i w szybkim tempie. Ale z drugiej strony zawodnicy AZS AWF też są wybiegani i świetni pod względem kondycyjnym.

Niestety, na środowym treningu okazało się, że jednak torunianie mają problem. Michałowi Makowskiemu odnowiła się kontuzja pleców i jego udział w sobotnim półfinale stanął pod dużym znakiem zapytania.

*- Teraz cała nadzieja w rękach naszego fizjoterapeuty Marka Wolskiego - **mówi trener Żółtowski.** - Wierzę, że dokona on cudów i Michał będzie mógł zagrać. Na szczęście to jedyne zmartwienie i oby tak było już do końca. Atmosfera w zespole jest świetna, wszyscy są zmotywowani i bojowo nastawieni. Moja w tym rola by to odpowiednio poukładać i wykorzystać.*

Ale Akademicy też mają swoje plany. Po ostatnich doświadczeniach z rozgrywek boiskowych i w hali, gdy za każdym razem przegrywali z Pomorzaninem, pałają rządzą rewanżu. Dodatkowym ich atutem może być własne boisko.

*- My zawsze mamy te same cele, czyli walka do samego końca o jak najlepszy rezultat i z taką właśnie myślą przystąpimy do Turnieju Finałowego - **mówi trener AZS AWF Jacek Adrian.** - Wiemy na co stać naszych rywali, ale mamy wielką nadzieję, że wreszcie uda nam się przełamać tę półfinałową niemoc. Tym bardziej, że zagramy na swoim boisku, na którym na co dzień trenujemy. To może lekko przemawiać na naszą korzyść. W weekend zagramy w pełnym składzie i z myślą o zgarnięciu pełnej puli.*

Historia i statystyki przemawiają jednak na korzyść Pomorzanina. W czterech ostatnich meczach play-off z AZS AWF torunianie zwyciężali. W sezonie 2011/12 dwukrotnie pokonali Akademików w walce o brąz. Dwa lata temu w półfinale wygrali 4:1, zaś w minionym roku - także w półfinale - okazali się lepsi po karnych zagrywkach. Tylko, że w Turnieju Finałowym to nie ma żadnego znaczenia, liczy się dyspozycja dnia. Oby i w tym elemencie przewaga była po stronie torunian i mogli się cieszyć z awansu do meczu o złoto.

Turniej Finałowy sezonu 2015/16 - Poznań

25 czerwca - sobota

12:00 Grunwald Poznań - LKS Gąsawa

17:30 Pomorzanin Toruń - AZS AWF Poznań

26 czerwca - niedziela

11:00 mecz o 3 miejsce

15:30 Finał mistrzostw Polski seniorów

Odnośniki:

[1] https://www.um.torun.pl/sites/default/files/pomorzanin_2016_mecz.jpg